

## Deskrypcja: Skrzaty Książkojady, odcinek 6, Śmiechołki

Nagranie rozpoczyna się napisem, który stopniowo pojawia się na ekranie. To stylizowany na dziecięce pismo tytuł cyklu: SKRZATY KSIĄŻKOJADY. Słowo „SKRZATY” jest dużo większe od „KSIĄŻKOJADY”.

Dookoła napisu pojawiają się skrzacie nogi w bucikach i dłonie wskazujące litery.

Nagranie składa się z dwóch części:

1. Czytania bajki o rodzinie Śmiechołków;
2. Ćwiczeń i zabaw inspirowanych lekturą.

Bajkę o Śmiechołkach czyta grupa Skrzatów, która siedzi na teatralnej widowni. Widzimy ich ze perspektywy osób występujących na scenie. Fotele mają czerwony kolor, są mocno oświetlone z góry. Skrzaty rozrabiają między nimi, ganiają się między rzędami, wystawiają zza oparcie tylko nogi, ale podczas czytania już siedzą spokojnie. Jedynie czasem zmieniają miejsca.

Ilustracje towarzyszące lekturze są wykonane pastelowymi kolorami. Czasami zajmują cały ekran – nie widzimy wtedy Skrzatów, a czasami są tylko drobnym elementem nałożonym na kadr z widownią. Pan Śmiechołek to wysoki ciemny blondyn z pociągniętą twarzą. Przez większość nagrania bardzo brakuje na niej uśmiechu. Zamiast niego Pan Śmiechołek ma wąskie, lekko smutne usta. Takie same miny z resztą ma cała rodzina. Przy czym mama i dwójka dzieci ma już kasztanowo brązowe włosy.

Ciekawym rozwiązaniem jest przedstawienie tego, jak wygląda Pan Zazdroszczak, kiedy ukradł uśmiech... Ma go on nałożonego na twarz tak, jak maseczkę medyczną. Tak samo uśmiech nosi całą jego rodzina! Uśmiechy na maskach zostały przedstawione jako długie, czerwone linie, niemal w kształcie litery „U” (lub przewróconej na brzuszek „C”).

Druga część nagrania, to jak zawsze, scena w półmroku po której harczą Skrzaty. Uzupełnieniem scen są białe, jakby narysowane kredką, animacje – np. uśmiechy i grymasy odpowiadające emocjom, o których mówi Skrzat Justyna.